Nr 303. **Kraków, Sroda 7 Lipca 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	16 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amsler. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rose Bergmant 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy. skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wybór ściślejszy w okręgu Sambor-Gródek.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Sambor. Wybór ścisły, dokonany w okręgu miejskim Nr 26 (samborsko-gródeckim) między drem Ad. Doboszyńskim a Aleksandrem hr. Skarbkiem dał następujący wynik: Głosowało w całym okręgu 4958 wyborców; dr Doboszyński 2408, hr. Skarbek 2550. Wybrany posłem **Aleks. hr. Skarbek.**

Sambor. W Samborze oddano głosów 2893; dr Doboszyński 1367, hr. Skarbek 1526.

Gródek Jagielloński. Oddano tu głosów 2065; dr Doboszyński 1041, hr. Skarbek 1024.

Sambor. W czasie wyborów ujawniła się wprost szalona agitacya księży, którzy pod hasłem antysemityzmu rozwinęli akcyę na rzecz hr. Skarbka. Najcharakterystyczniejszy dla tej agitacyi jest fakt, że po ogłoszeniu wyniku wyborów księża zainicyowali procesyę do kościoła, gdzie odśpiewano szereg pieśni nabożnych.

W porównaniu z wyborem pierwszym dnia 30 czerwca wczorajszy wybór ścisły przedstawia następujące różnice:

		30 czerwca	6 lipca
Wynik ogólny:	Głosowało	4603	4958
	Doboszyński	2141	2408
	Skarbek	1227	2550
	Ziemniak	1095	—
	Kand. ruski	133	—
W Samborze:	Głosowało	2801	2893
	Doboszyński	1093	1367
	Skarbek	545	1526
	Ziemniak	1035	—
	Kand. ruski	128	—
W Gródku:	Głosowało	1082	2065
	Doboszyński	1048	1041
	Skarbek	682	1024
	Ziemniak	60	—
	Kand. ruski	7	—

Ogółem głosowało wczoraj przy wyborze ścisłym 355 wyborców więcej, niż w pierwszym dniu wyborów a to w Gródku 263 więcej, w Samborze 92 więcej. Hr. Skarbek zyskał w Gródku 342, w Samborze 981 głosów, dr Doboszyński zyskał w Samborze 274 głosów, natomiast w Gródku otrzymał wczoraj 7 głosów mniej, niż w pierwszym dniu wyborów t. j. 30 czerwca.

(*Telefonem.*)

Sambor, 6 lipca.

Demokracya narodowa pokazała rzeczywiście siłę, bo nie znalazłszy oparcia w ludności, szukała go i znalazła u rządu. Hr. Skarbek zawdzięcza swój wybór takim samym praktykom starościńskim, jak ongi ś. p. Wojciech Dzieduszycki. Z 545 głosów, które zdobył przed 6 dniami w Samborze, wyrósł przez te kilka dni na 1526. Skąd wziął te głosy?

Wiadomem jest, że bardzo ludne przedmieście „Na Dolnej" nie dało mu głosów, a przedmieście „Na Średniej" podzieliło się, że 200 żydów, którzy głosowali na Ziemniaka, nie przeszło na stronę hr. Skarbka. Tak samo nie dostał on głosów ukraińskich. Więc skąd wziął te głosy? Zagadka, ale nie dla Sambora.

Zaostrzenie przesilenia parlamentarnego.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Wiedeń, 7 lipca.

Koło polskie nie ukończyło na wczorajszem posiedzeniu dyskusyi nad traktatami handlowemi. Posłowie włościańscy przemawiali przeciw traktatom i domagali się kompensat. Szczególnie występował z ludowców przeciw traktatom poseł Stapiński, który oświadczył, że jeżeli innegrupy opozycyjne cofną swe wnioski nagłe i zaniechają opozycyi, to ludowcy opozycyę podtrzymają, aby przeszkodzić uchwaleniu traktatów handlowych, jeżeli Galicya nie otrzyma odpowiednich kompensat. Ludowcy żądają reasumcyi uchwały, powziętej przez Koło polskie, podług której Koło zasadniczo oświadcza się za traktatami i domagali się osobnego posiedzenia Koła w tej sprawie. Koło nad sprawą traktatów zastanowi na osobnem posiedzeniu.

Powyższe zajścia w Kole polskiem wywołały w kuloarach parlamentu pogłoskę, jakoby ludowcy postanowili wystąpić w parlamencie z obstrukcyą, czemu jednak zaprzeczono. — W każdym razie **stanowisko ludowców wywołało pogorszenie sytuacyi** i utrudnia porozumienie.

Rusini przyłączyli się wczoraj do obstrukcyi, zgłosili szereg wniosków nagłych i oświadczyli gotowość przystąpienia do Unii.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj naradę, w której podniesiono, że ze strony Unii słowiańskiej wyrażono życzenie, aby Koło podjęło interwencyę, celem usunięcia trudności nietylko natury ekonomicznej, ale także i politycznej dla usunięcia obstrukcyi. Rzeczywiście wynalezienie formułki politycznej tworzy obecnie największą trudność, albowiem część opozycyi domaga się już obecnie zmian politycznych, jako ceny za odstąpienie od obstrukcyi.

Jak „Koresp. Centrum" donosi, toczą się rokowania dalej w tym kierunku, aby stronnictwa obstrukcyjne skłonić do zadowolenia się zwłoką do jesieni.

W kołach parlamentarnych omawiano wczoraj bardzo żywo ostre wyrazy, jakiemi cesarz potępił obstrukcyę. Susterszic i inni posłowie, należący do obstrukcyi, twierdzą, że tę naganę cesarza mogą sobie tłómaczyć tylko niedostatecznem informowaniem cesarza o stosunkach parlamentarnych.

„N. Fr. Presse" twierdzi, że Susterszic oświadczył, iż dotąd nie uczyniono mu żadnego wniosku kompromisowego i że gotów jest wejść w rokowania. W każdym razie **dziś można oznaczyć sytuacyę jako bardzo poważną i krytyczną.**

Także rozbiły się rokowania między Słowieńcami i Włochami co do porozumienia w sprawie uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

Rokowania z obstrukcyonistami trwały do późnego wieczora, jednak nie przyniosły rezultatu.

W obecnej chwili **sytuacya przedstawia się jako bardzo poważna, być może że dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie parlamentu, który zostałby potem odroczony.**

„W. Allg. Ztg" ogłasza rozmowę z członkiem prezydyum Koła polskiego, który oświadczył: Sytuacya jest nadzwyczaj poważna. Przeciwnicy traktatów handlowych nie dają się przekonać żadnymi, choćby najrozumniejszymi argumentami, trudno więc spodziewać się, aby rokowania doprowadziły do rezultatu. Decyzya musi zapaść w przeciągu 48 godzin. **Można się przygotować na bliskie rozwiązanie Izby posłów.**

Klub Dalmatyńców ogłasza, że nie bierze w obstrukcyi udziału i życzy sobie doprowadzenia do skutku traktatów handlowych.

Z Rady państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów kontynuowano dyskusyę nad wnioskiem nagłym pos. Metelki. Przemawiał pos. Grafenauer i Hupka, poczem obrady przerwano.

Na końcu posiedzenia Rusini zgłosili 6 wniosków nagłych, mianowicie: Kost. Lewicki i tow. w sprawie zaprowadzenia powszechnego równego prawa głosowania do Sejmu; Budzynowski i tow. w sprawie budowy dróg wodnych w Galicyi; Eug. Lewicki i tow. w sprawie uregulowania kwestyj językowych w drodze ustawy państwowej; Eug. Lewicki w sprawie wyboru komisyi dla zbadania istniejących w Galicyi przepisów ustawowych; Kolessa i tow. w sprawie rozdziału galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na dwie sekcye narodowe; wreszcie Petruszewicz i tow. w sprawie wykonywania władzy karnej przez policyę.

Interpelacye zgłosili: Oleśnicki i tow. w sprawie sprzedaży niezużytkowanych uniformów z powodu zmiany uniformowania; Budzynowski w sprawie traktowania języka ruskiego przez galicyjskie władze sądowe, oraz w sprawie polonizacyi ruskich uczniów gimnazyalnych przez nauczycieli gimnazyum w Buczaczu.

Wybory do delegacyi.

Po południu odbyło się osobne posiedzenie Rady państwa dla wyboru delegacyi. Z Galicyi wybrani zostali do delegacyi Głąbiński, German, Stapiński, Petelenz, Kozłowski i Żyguliński; z Rusinów Ceglińskí; jako zastępcy Szajer i Eug. Lewicki.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 10 przed południem.

O nietykalność poselską.

Wiedeń. Dziś funkcyonować będzie po raz pierwszy parlamentarna komisya nietykalności poselskiej jako trybunał, celem wydania wyroku, czy w wypadku aresztowania posła Beera nietykalność poselska została naruszoną. — Rozprawa rozpocznie się o godz. 9 rano. Jako świadków zawezwano dwóch komisarzy policyjnych i kilku policyantów.

Wypadki w Persyi.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Okupacya przez Rosyę.

Konstantynopol. Według nadeszłych tutaj wiadomości, **Rosyanie obsadzili Aserbejdżan aż po Urmię.** Wiadomość ta wywołuje **u Porty wielkie zaniepokojenie.**

Klęska rewolucyonistów.

Teheran. Pet. ag. tel. donosi: Oddział kozaków garnizonu Karidsch wyruszył ubiegłej niedzieli do Sahabad, gdzie zaatakowali go Fidaisi, którzy otwarli ogień ze swoich wież. Kozacy po wielkich wysiłkach zdobyli mury i po jednogodzinnej walce zmusili przeciwników do ucieczki. 12 Fidaisów zginęło, a 5 odniosło rany; po stronie kozaków padł jeden oficer, a rany odniosło 32 żołnierzy. Kozacy zdobyli też wiele armat i chorągwi rewolucyonistów.

Starcie z Turkami.

Teheran. B. Reutera donosi: Z Urmii nadchodzą wiadomości, że między ludźmi tamtejszego gubernatora a ludźmi tureckiego agenta konsularnego przyszło do starcia, w którem zginęło 8 Turków i 3 nacyonalistów. Spokój przywrócono.

Odezwa do parlamentu austryackiego.

Wiedeń. „N. F. Presse" ogłasza odezwę podpisaną przez posłów rozwiązanego parlamentu perskiego, wystosowaną do senatorów i posłów parlamentu austryackiego. Odezwa przedstawia rozpaczliwe stosunki w Persyi, z powodu interwencyi Anglii i Rosyi, które rzekomo przybyły, aby ratować konstytucyę, a w rzeczywistości aby stłumić ruch rewolucyjny. Nadto zapowiada odezwa, że przyjdzie do strasznego rozlewu krwi, jeżeli mocarstwa nie wdadzą się w kwestyę perską. Wreszcie podpisani apelują do Austryi, aby wystąpiła razem z Niemcami z inicyatywą w tym kierunku.

Telegramy

z dnia 7 lipca.

Po odroczeniu przesilenia węgierskiego.

Budapeszt. Prezydent dr Wekerle udał się do Wiednia i dzisiaj przyjęty będzie na audyencyi. Przedstawienie gabinetu nastąpi w sobotę lub w poniedziałek.

Ustąpienie ks. Bülowa.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg" donosi, że kanclerz Bülow zaprosił na wczoraj bawiących w Berlinie kierujących ministrów państw związkowych na naradę, przy której to sposobności miał się z nimi pożegnać.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi, że jako następca Bülowa ma dotąd najwięcej widoków Bethmann-Hollweg. Kandydatura Rheinbabena nie ma zwolenników, natomiast hr. Wedel stanowczo odmawia objęcia kanclerstwa.

Podróże monarchów.

Sassnitz. Król Gustaw szwedzki złożył cesarzowi Wilhelmowi odwiedziny na pokładzie „Hohenzollern", poczem cesarz Wilhelm rewizytował króla na pokładzie okrętu „Król Oskar".

Nowe rewelacye Burcewa.

Paryż. Rewolucyonista Burcew wystosował przed kilku dniami do ministra sprawiedliwości pismo, w którem twierdzi, że skazany w r. 1890 „in contumatiam" przez paryski sąd policyjny za podżeganie do zamachu dynamitowego na pięć lat więzienia niejaki Landesen recte Heckelman jest identyczny z obecnym kierownikiem rosyjskiej tajnej policyi w Paryżu Hardingem.

Paryż. Prezydent ministrów Clemenceau wdrożył śledztwo z powodu doniesienia Burcewa o Hardingu.

Paryż. W sprawie najnowszych rewelacyj Burcewa donoszą dzienniki, że Burcew od trzech lat śledził Hardinga, wykonawcę zamachu na Aleksandra III. — Burcew przyszedł w posiadanie listów Hardinga i porównując je z listami agenta-prowokatora Langósena, stwierdził identyczność obu tych osób. Harding otrzymał zdaje się z Petersburga od przyjaciół ostrzeżenie o grożącem mu niebezpieczeństwie, albowiem od 8 dni znikł z Paryża,

Wypadek króla Piotra.

Belgrad. Król Piotr podczas przejażdżki konnej w parku Stopczyder zemdlał i spadł z konia, jednakże nie doznał obrażeń. Króla zaprowadzono do pałacu, gdzie wkrótce przyszedł do siebie.

Z Turcyi.

Salonika. Jak słychać, podróż macedońska sułtana Mahomeda została na razie odroczona.

Turcya i Grecya.

Salonika. Przesuwanie wojsk tureckich ku granicy odbywa się w dalszym ciągu. Artylerya górska, która tu nadeszła z Serres, natychmiast wyruszyła do Serfidje. Z Monastyru również donoszą o wymarszu wojsk ku granicy greckiej.

Salonika. Tutejsze władze tureckie otrzymały zawiadomienie, że z Aten wysłano łodziami znaczny transport broni i amunicyi dla greckiej ludności w Macedonii. Władze tureckie zarządziły wzmocnienie straży na wybrzeżach.

Posłowie rosyjscy w Anglii.

Petersburg. Minister handlu wystosował do Chomiakowa, bawiącego obecnie w Londynie, depeszę z wyrazami sympatyi z powodu podróży posłów rosyjskich do Anglii.

Natomiast ks. Meszczerskij nazywa w „Graždaninie" tę podróż zuchwalstwem i nietaktem.

Poselstwo chińskie u cara.

Petersburg. Car Mikołaj przyjął wczoraj w Peterhofie nadzwyczajne poselstwo chińskie, które przyniosło kosztowne podarunki dla familii carskiej.

Zamieszki na Manili.

Nowy Jork. Depesza z Manili donosi o zaciętej walce między bandą tamtejszą a wojskiem amerykańskiem, w której banda została zniszczoną, a 23 żołnierzy amerykańskich odniosło rany.

Proces o szpiegostwo.

(Sprawozdanie telefoniczne „N. Reformy".)

Wiedeń, 7 lipca.

W procesie o szpiegostwo zawezwano wczoraj jako świadków radcę policyi Kreinera i komisarza policyi Waszyńskiego ze Lwowa, oraz inspektora Bronisława Karcza z Krakowa. Swiadkowie ci będą dziś przesłuchiwani.

Wczoraj odbyło się przesłuchanie jednego z głównych świadków, radcy pol. Banacha z Krakowa. Zaprzeczył on twierdzeniu oskarżonego Dyrcza, jakoby wymusił na nim zeznania. Dyrcz oświadczył tylko świadkowi, że złożył przysięgę, iż nie wolno mu nic zeznawać, na co powiedział świadek: Jeżeli pan przysięgał w celach zbrodniczych, to przysięga ta pana nie wiąże. Zwróć się pan do księdza, który powie, co pan ma uczynić. Jeżeli się pan przyzna, to będzie to okolicznością łagodzącą. Na zapytanie przewodniczącego, czy świadek stoi w stosunkach urzędowych z ochraną, świadek zaprzeczył. Na pytanie, czy mu wiadomo, że Dyrcz twierdzi, iż ma on podejrzane stosunki, Banach odpowiedział: To nonsens.

Następnie przesłuchano kilku świadków, którzy siedzieli z Dyrczem w jednej celi więziennej. — Oświadczyli oni, że Dyrcz wydawał się im podejrzanym, ponieważ za dużo się wypytywał. Pewien urzędnik prywatny ze Lwowa, który mieszkał w jednem mieszkaniu z Dyrczem, występującym wtedy jako Janicki, opowiada, że Dyrcz starał się go nakłonić do wykonania zamachu na Skałłona. Na wykonanie zamachu, Dyrcz — jak sam twierdzi — otrzymał 10.000 rubli. W tydzień później świadek dostał telegram, wzywający go do Rosyi. Wszystko to wydało mu się podejrzanem. Prawdopodobnie policya warszawska pozwoliłaby poczynić przygotowania do zamachu, a potem dopiero aresztowała wszystkich jego wykonawców.

Na tem zakończono rozprawę w dniu wczorajszym.

Zjazd pedagogiczny.

We Lwowie rozpoczynają się dziś obrady walnego zjazdu delegatów polskiego Tow. pedagogicznego. Witając zgromadzenie tej najstarszej w kraju instytucyi nauczycielskiej, obradom życzymy serdeczne: Szczęść Boże!

Sprawozdanie, które zarząd Tow. przedstawia walnemu zjazdowi, wykazuje dodatnie wyniki działalności, skierowanej w dwóch zasadniczych kierunkach: 1) w kierunku podniesienia wychowania narodowego, 2) w kierunku polepszenia i obrony stosunków służbowych stanu nauczycielskiego. — Na przeszłorocznym zjeździe zgłoszono w tych sprawach cały szereg wniosków, które wydział starał się wykonać. W pierwszym rzędzie odbywał posiedzenia, na które zaproszeni byli posłowie sejmowi i na których omawiano najważniejsze postulaty. — Przed zebraniem się sesyi sejmowej odbyło się kilka posiedzeń z udziałem posłów, na których zadecydowano, że zamiast wnosić cały szereg petycyj w specyalnych sprawach, lepiej wnieść jeden obszerny memoryał do Sejmu, obejmujący najważniejsze postulaty, które bez ponoszenia większych wydatków finansowych zaraz mogłyby być załatwione.

Tak zrobiono. Memoryał domagał się przedłożenia na najbliższej sesyi sejmowej wniosków, zmierzających: a) do zniesienia tajnej tabeli kwalifikacyjnej; b) do wydania pragmatyki służbowej i unormowania przepisów o dochodzeniach i karach dyscyplinarnych; c) do zniżenia lat służby nauczycielskiej z 40 na 35; d) do przyznania nauczycielowi prowizorycznemu po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego praw nauczyciela stałego; e) do sporządzenia statusu; f) do zniesienia systemu płac miejscowo-klasowego; g) do zmiany ustawy emerytalnej i polepszenia bytu emerytów dawnego stylu.

Memoryał wręczono kilku wybitnym posłom, aby sprawy podniesione poparli samoistnemi wnioskami poselskiemi. Sejmowa komisya szkolna zajmowała się temi sprawami i sprawdziła niedostateczną organizacyę szkół, jak np., że w 48 powiatach istniało 336 szkół jednoklasowych, które powinny być zamienione na 2-klasowe, a zarazem tyluż nauczycieli powinno otrzymać dodatek za kierownictwo po 100 K (fundusz szkolny oszczędza 33.600 K rocznie); że 855 sił nauczycielskich powinno być od szeregu lat stabilizowanych (fundusz szkolny oszczędza z tego powodu 85.000 K rocznie) — i t. d. Komisya szkolna stwierdziła nadto cały szereg niedomagań w szkolnictwie ludowem i przedstawiła pod adresem krajowej Rady szkolnej szereg postulatów i wniosków. Sejm zażądał także zwołania ankiety szkolnej, która — jak wiadomo — staraniem Rady szkolnej niedawno się odbyła.

Zarząd główny Towarzystwa zorganizował nadto ankietę obywatelską, na której wypowiedziano zasadniczo, że:

1. Szkoła ludowa musi być unarodowioną.
2. Szkoła ludowa powinna być jednolitą, a więc domagać się należy zniesienia dzisiejszych typów szkolnych.
3. Podstawą ogólnego wykształcenia obywateli w kraju powinna być 8-klasowa szkoła elementarna, po której ukończeniu młodzież mogłaby iść do wyższej szkoły średniej lub zawodowej, albo do zawodów praktycznych.
4. Należy bezwarunkowo usunąć język niemiecki z planów szkoły ludowej, a przenieść go dopiero do szkoły wydziałowej.
5. Ułożyć podręczniki szkolne zgodnie z zasadami wychowania narodowego. Podręczniki dla języka ojczystego powinny być osobne, a osobne dla nauki drugiego języka krajowego.
6. Drugi język krajowy przenieść na 3 rok nauki.
7. Domagać się odłączenia Rady szkolnej krajowej od namiestnictwa, a rad szkolnych okręgowych od starostw i nadać Radzie szkolnej charakter prawdziwie autonomiczny.
7. Seminarya nauczycielskie mają być jednolite i zreformowane w kierunku pogłębienia ogólnego wykształcenia kandydatów nauczycielskich.
9. Żądamy tworzenia szkół dla mniejszości narodowych w Galicyi wschodniej.
10. Po zrealizowaniu postulatu 9 domagamy się zniesienia utrakwizmu w seminaryach nauczycielskich.
11. Domagamy się reformy planów naukowych i usunięcia przepełnienia klas.

Dalej zarząd główny wydał odezwę do oddziałów na prowincyi w tej sprawie, dla której odbył się już szereg wieców.

Sprawozdanie porusza dalej sprawę udziału Towarzystwa w całym szeregu zebrań, między innemi w Pradze (zjazd nauczycielstwa słowiańskiego). Prace przygotowawcze do kongresu pedagogicznego są w toku. Zarząd porozumiał się w tej kwestyi z towarzystwami pokrewnemi i wybitnemi osobistościami z wszystkich zaborów, a zapewniwszy sobie ich pomoc i współudział, wybrał osobny komitet dla tej sprawy i przedłożył ze swej strony program prac kongresu. Komitet kongresu stanowią reprezentanci towarzystw: Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Tow. nauczycieli szkół wyższych, Tow. Szkoły ludowej, Macierzy szkolnej w Cieszynie, Polskie Towarzystwo pedagogiczne w Cieszynie, Tow. Oświaty ludowej w Krakowie i we Lwowie, Związku nauczycielstwa polskiego w Warszawie, Stow. nauczycielstwa polskiego w Warszawie, Tow. naukowego w Płocku, Tow. Oświaty w Kijowie, Mińsku, Wilnie, Nieświeżu, Stow. nauczycielek w Krakowie, Związku nauczycielek we Lwowie, Tow. nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa, Sokolstwa polskiego, Tow. hygienicznego i Tow. zabaw ruchowych.

Administracya wydawnictw Towarzystwa przedstawia się w cyfrach: dochód 83.178, rozchód 60.765, zysk 12.413 K. Kolonia wakacyjna chłopców w Hucie korostowskiej (obok Skolego) rozwija się doskonale; w roku sprawozdawczym wydano 11.038 K 14 hal., na rok bieżący pozostaje suma 564 K 75 hal. Kolonia w ciągu 26 lat dała możność blisko czteru tysiącom młodzieży zaczerpnąć po całorocznej pracy szkolnej świeżych sił na łonie górskiej przyrody. Organ Tow. „Szkoła" z tygodnika stał się miesięcznikiem.

Zycie w oddziałach rozwijało się wcale pomyślnie; w roku bieżącym powstało nowych oddziałów 8. Poszczególne oddziały były przez delegatów zarządu głównego lustrowane, jakkolwiek mniej, niż w latach ubiegłych. Oddziałów jest 43 z 2738 członkami (Lwów 481, Kraków 254).

Bilans majątku wynosi w stanie czynnym 305.721 K 89 hal. (gotówka 2790 K 52 hal., wartość realności 171.323 K 76 hal., różne 128.693 K, urządzenie lokalu itd. 2914 K 61 hal.); w stanie biernym podnieść należy cyfry: wierzytelności 107.192 K 56 hal., rezerwy 60.609 K 79 hal., zobowiązania 39.720 K 19 hal.; czysty stan majątkowy 31 grudnia 1908: 98.150 K 34 hal. Budżet, przewidziany na rok 1909, w dochodach i wydatkach równoważy się cyfrą 88.502 K 52 hal.

Podnieść w końcu należy, że prezesem Tow. po ś. p. Godzimirze Małachowskim, został poseł Franc. Tomaszewski.

Zjazd Kółek rolniczych.

Wczorajsze przedpołudniowe plenarne obrady walnego zjazdu delegatów Kółek rolniczych, zakończyła dyskusya nad sprawozdaniem z czynności Towarzystwa w roku ubiegłym. P. Henryk Mieroszewski z Biskupic wykazywał potrzebę uzyskania większych subwencyj na cele Towarzystwa i występował przeciw urządzaniu wycieczek rolniczych za granicę, uważając podobne wycieczki w obrębie kraju za nader wskazane.

P. Józef Pytel, prof. gimn. z Sanoka wytykał brak wykształconych fachowo ludzi w sklepach Kółek i domagał się zorganizowania 6-tygodniowych kursów fachowych dla wykształcenia odpowiednich sił handlowych. Żądał także, aby przy zamówieniu towarów uwzględniano przedewszystkiem swojskie firmy.

Pismo prezesa Koła polskiego.

Prezes p. Cielecki odczytał pismo prezesa Koła polskiego w Wiedniu p. Głąbińskiego, w którem prezes usprawiedliwiając niemożebność przybycia na zjazd, wyraża radość z powodu rozwoju instytucyi. List kończy się życzeniami jak najlepszego rozkwitu Towarzystwu i oświadczeniem, iż Koło polskie gotowe jest z całą życzliwością popierać rozwój tej instytucyi.

Dalsza dyskusya.

W dalszej dyskusyi prof. Młynek z Tarnowa wykazywał potrzebę podniesienia rybactwa, pszczelnictwa i sadownictwa, obudzenia przemysłu domowego, potrzebę zakładania czytelń, oraz konieczność uzyskania większych subwencyj na cele Kółek.

P. Roj z Zakopanego podziękował zarządowi głównemu za pracę dla ludu za pośrednictwem Kółek rolniczych.

Sekretarz p. Mazur z Nowego Sącza podnosił potrzebę przyznawania większych subwencyj dla Kółek rolniczych, oraz potrzebę urządzania przez zarządy powiatowe wykładów i pouczeń.

P. Szczepan Wieczorkowski z pow. lwowskiego przemawiał za potrzebą większych subwencyj.

Hr. Mikołaj Rey podnosił działalność Kółek rolniczych w interesie drobnych rolników.

P. Smagała ze Skwarzawy przemawiał przeciw otwarciu granicy rumuńskiej dla dowozu bydła i postawił następujący wniosek:

Ze względu, że traktaty handlowe z Rumunią są dla rolnictwa, a w szczególności galicyjskiego, w najwyższym stopniu szkodliwe, ogólne zebranie wzywa Koło polskie, aby przeciw tym traktatom się oświadczyło.

Pos. Franciszek Wójcik z Wyciąż objaśnił szkodliwość traktatów dla włościan, dodając, że jeżeli wieś upadnie, to i miasta podupadną.

Na tem o g. 1 w południe przerwano obrady do godz. 3 po południu.

Bankiet w starym teatrze.

W południe odbyło się w sali starego teatru uroczyste przyjęcie i wspólny obiad dla uczestników zjazdu, urządzony przez gminę miasta Krakowa. Jako gospodarz zasiadł przy stole prezydent Leo, a wraz z nim delegat Fedorowicz, prezes Cielecki, poseł dr Bandrowski, marszałek wielickiego powiatu p. Czecz, wiceprezydent Szarski, poseł Federowicz i szereg wybitnych osobistości z miasta i kraju. Szereg toastów rozpoczął prezydent Leo, wznosząc toast na cześć Towarzystwa Kółek rolniczych w ręce prezesa Cieleckiego. Prezes Cielecki w odpowiedzi toastował na cześć m. Krakowa, Rady miejskiej i prezydenta. Dalej toastowali: dr Dutęba na cześć instytucyj pokrewnych i nauczycielstwa pracującego około Tow. Kółek rolniczych, hr. Skarbek na cześć duchowieństwa, oraz szereg mowców włościańskich, ruskich i nauczycielskich. Uczta wśród patryotycznych śpiewów i przy dźwiękach orkiestry 56 p. p. przeciągnęła się do godz. 4 po południu.

Obrady popołudniowe.

Po wspólnym obiedzie odbyło się o godz. pół do 5-tej po południu drugie posiedzenie Rady ogólnej Tow. Kółek rolniczych. Przewodniczył prezes Cielecki. Na posiedzenie to przybył ks. kan. Ślepicki, jako reprezentant kapituły krakowskiej, i p. Ignacy Biskupski, jako reprezentant Tow. Wzaj. ubezpieczeń.

Na posiedzeniu kontynuowano dyskusyę przedpołudniową, przyczem zabierali głos pp.: Maryan Jaroszyński z Błędnik, Kunzman, dyrektor szkoły rolniczej z Rakszawy, Piątek z Rzeszowskiego, Władysław Michna, poseł Stefczyk, Wład. Sieńko z Kamienia, Roj z Zakopanego, Burghardt z Wyżnego, Mazurz N. Sącza i Kielar ze Słociny. Mowcy przedłożyli różne rezolucye dla podniesienia Kółek rolniczych i drobnych rolników; ogólnie wskazywano na konieczność łącznego działania obu Towarzystw rolniczych krajowych z Towarzystwem Kółek rolniczych. — P. Władysław Sienko, nauczyciel z Kamienia, poruszył wśród ogólnego aplauzu myśl, aby Kółka rolnicze zbierały datki na dar Grunwaldzki i przesłały je zarządowi głównemu. P. Kielar interpelował zarząd, czy nie byłoby wskazanem, aby Kółka mogły wydzierżawiać folwarki.

Po sprawozdaniu wiceprezesa dra Dulęby, imieniem zarządu głównego o wniesionych rezolucyach, przekazano je zarządowi głównemu do zbadania i załatwienia.

Przewodniczący stwierdził, że postawiona przez p. Smagałę rezolucya, aby Koło polskie głosowało przeciw traktatom handlowym z Rumunią, została przed południem przez aklamacyę przyjęta.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej referował p. Bek z Limanowej. Na wniosek komisyi udzielono zarządowi głównemu absolutoryum.

Przy wyborach do komisyi rewizyjnej wybrano pp. d'Abancourta, Wilimowskiego i posła Witosa.

Odczytano szereg dalszych depesz gratulacyjnych, między innemi od marszałka krajowego hr. Badeniego i prezesa Tow. rolniczego krakowskiego hr. Zdzisława Tarnowskiego, bawiącego na kuracyi w Karlsbadzie.

O godz. 7 wieczór odroczono obrady do dnia dzisiejszego.

Przedstawienie w teatrze ludowym.

Wieczorem odbyło się dla uczestników zjazdu uroczyste przedstawienie w teatrze ludowym, gdzie wystawiono „Kościuszkę pod Racławicami", przy współudziale włościańskiego chóru Kółka rolniczego z Modlnicy.

Widzowie żywo oklaskiwali grę artystów oraz produkcye chóru.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 7 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Cyryla i Metodego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 42, zachód o godz. 7 m. 48; długość dnia godzin 16 min. 06.

Teatr miejski w Krakowie: „Demon" Rubinsteina.

Teatr ludowy: Występ japońskiej artystki Hanako ze swoją trupą.

Drugi dzień obrad zjazdu Kółek rolniczych w sali „Sokoła" o godz. 10 przed południem.

Posiedzenie komitetu obywat. w sprawie jubileuszu Muzeum Narod. w kancelaryi Muzeum o 6 wiecz.

Ze „Straży polskiej" komunikują nam: Jakiś Franz Hugarschoff z Lipska donosi rozmaitym interesowanym, iż agent jego odwiedzi tutejsze zakłady naukowe i kliniczne dla odbierania zamówień na urządzenia techniczno-chemicznych pracowni, oraz przyrządów do badań naukowych. Należy mieć nadzieję, że panowie dyrektorzy naszych zakładów krajowych nie będą korzystali z ofert firmy hakatystycznej.

Wyścigi cyklistów w Krzeszowicach. Staraniem oddziału kolarskiego „Sokoła" krakowskiego, odbędą się dnia 11 b. m. zawody kolarskie na torze w Krzeszowicach za zezwoleniem p. Krystyny hr. Potockiej. Początek o godzinie pół do czwartej po południu. 1) Bieg otwarcia 3 klm. o 3 nagrody; 2) bieg nowicyuszów 3 klm. o 3 nagrody; 3) bieg główny 10 klm. o 3 nagrody i czasowe (norma 20 min.); 4) bieg nowicyuszów na rowerach motorowych 10 klm. o 3 nagrody; 5) bieg gości 5 klm. o 3 nagrody; 6) bieg pieszy 1 klm. o 3 nagrody; 7) bieg tandemów 5 klm. o 3 nagrody; 8) bieg z wyrównaniem 3 klm. o 3 nagrody; 9) skok o tyczce; 10) bieg pocieszenia 2 klm. o 3 nagrody. — Biegi są dostępne dla członków sokolich oddziałów kolarskich, ewentualnie dla członków polskich Towarzystw sokolich, które takich oddziałów nie posiadają i dla zaprzyjaźnionych klubów. Bieg 5 wyłącznie dla jeźdźców nie należących do krakowskiego oddziału. Bieg na rowerach motorowych dostępny dla wszystkich. Bieg pieszy i skok dostępne dla członków Towarzystw sokolich. Wpisowe do 3 biegu wynosi 4 K, do biegu 6 i 9 po 1 K. Wpisowe do reszty biegów po 3 K od siodła. Zgłoszenia wraz z wpisowem należy nadesłać do dnia 8 lipca b. r. na ręce skarbnika p. K. Zopotha, drogueryа, Kraków, Sienna. Członkowie zamiejscowi zechcą okazać na starcie legitymacyę swego Towarzystwa z bieżącego roku. Od startu wykluczone są rowery wyrabiane w fabrykach pruskich, o ile nie zostały zakupione przed dniem 7 marca 1908 roku. — W razie stałej słoty wyścigi zostaną odłożone. — Norma dwie minuty kilometr.

Fałszywe informacye. Od dyrekcyi „Polskiego Tow. emigracyjnego" otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Rozesłany przez pseudo-filantropijną „Opatrzność" z prośbą o powtórzenie przez wszystkie pisma ludowe komunikat o rzekomem zniesieniu bezpłatnych biletów jazdy morzem dla rodzin rolniczych, udających się do Brazylii, mija się z prawdą. Zawarta tam bałamutna informacya może narazić na straty tych wychodźców, którzy pod wpływem jej dadzą się skusić niesumiennym agentom do wydawania pieniędzy na to, co na razie otrzymać mogą bezpłatnie. Ruch wychodźczy do Brazylii jest na szczęście bardzo słaby. Faktem jest jednak, że rząd brazylijski dotychczas nie zawiadomił kompanii okrętowych o zniesieniu bezpłatnego przejazdu dla rodzin emigrantów; przeciwnie w ostatnich tygodniach prawo bezpłatnego przejazdu zostało nawet rozszerzone na rodziny z Królestwa, które przez pewien czas nie mogły z niego korzystać. Kilka takich rodzin z Królestwa wyjedzie właśnie na okręcie „Francesca", odchodzącym z Tryestu do Brazylii w dniu 8 b. m.

W informacyi „Opatrzności" ukrywa się nadto tendencya do skierowania wychodźtwa do prowincyi kawowej San-Paulo, komunikat bowiem kończy się oświadczeniem, że: „niektóre Stany Brazylii tym, którzy za własne pieniądze pojadą do Brazylii i osiedlą się na koloniach rządowych, zwrócą wyłożone na podróż pieniądze". Otóż Stanem takim jest San-Paulo, na rzecz którego „Opatrzność" uprawia od dłuższego czasu propagandę, oczywiście nie bezinteresowną. Niejedna też z rodzin wychodźczych, poczyniwszy już wszystkie przygotowania do podróży i w mniemaniu, że bezpłatny przejazd do Brazylii już ustał, zdecyduje się wyjechać do tych „niektórych" Stanów, gdzie przynajmniej zwracają pieniądze, wyłożone na podróż.

Komunikaty i ogłoszenia „Opatrzności", co do których zostało już od dawna przez wszystkie miarodajne czynniki stwierdzone, że zawierają informacye tendencyjnie fałszywe, nie powinny mieć dostępu do dzienników, gdyż nieopatrzne ogłaszanie ich może wprowadzać w błąd wychodźców i narażać ich na niepowetowane straty".

W stroju dzikiego murzyna — jak opowiada Daniło w „Wesołej wdówce" — spacerował wczoraj w południe po plantach krakowskich jakiś młody mężczyzna, wywołując wielkie zbiegowisko. W pobliżu miejskiej szkoły im. Scholastyki udało się policyi ująć owego mężczyznę, który, jak się okazało, jest umysłowo chorym. Pogotowie ratunkowe przewiozło go na oddział chorób umysłowych w szpitalu św. Łazarza. Jak stwierdzono, obłąkany liczy lat 24, nazywa się Aleksander Rożmowski i wracał obecnie z Kanady do miejsca rodzinnego do Dobrowlan koło Zaleszczyk. Z Kanady wydalono go, ponieważ zdradzał objawy choroby umysłowej. Rożmowski, dostawszy się do Krakowa, znalazł chwilowe schronienie w domu emigracyjnym przy ul. Pawiej, gdzie wyrobiono mu wolną kartę na dalszą drogę i miano go w tych dniach wysłać. Wczoraj około godz. 2 po południu Rożmowski, uległszy ostremu atakowi szału, rozebrał się do naga i odbył spacer przez ulicę Pawią i planty aż do kawiarni p. Janikowskiego, gdzie go ostatecznie przytrzymano.

Proces o katastrofę kolejową. Ze Stanisławowa telegrafują nam: Wczoraj odbyła się tu rozprawa sądowa, będąca echem katastrofy kolejowej dnia 14 grudnia 1908 r. w Jezupolu. Oskarżeni byli: konduktor prowadzący pociąg Jędrzej Obuch i maszynista Leopold Tepper. Na początku rozprawy przewodniczący odczytał pismo przesłane przez jednego ze świadków, zamieszkałego we Lwowie, a który był jedną z ofiar katastrofy w Jezupolu. Świadek ten prosił o uwolnienie go od osobistego jawienia się w sądzie, ponieważ mieszkając we Lwowie, musiałby jechać koleją, a od czasu wypadku w Jezupolu stracił zaufanie do kolei i więcej nią nie jeździ.

Obuch do winy się nie przyznaje. Podaje, że przed katastrofą pełnił służbę przez 2 tygodnie i był niewyspany i przez to zapomniał, że w Jezupolu ma nastąpić krzyżowanie. Maszynista Tepper również do winy się nie poczuwa. Podaje, że od dnia 6 grudnia do 13 grudnia pełnił służbę bez przerwy i nie spał 6—7 nocy. Gdy dnia krytycznego wysyłano go ze Lwowa, opierał się temu z początku, ustąpił jednak pod grozą doniesienia do władzy o niesubordynacyi. Objąwszy służbę, kierował pociągiem na pół śpiąc.

Trybunał po naradzie uwolnił Teppera od winy i kary, a konduktora Obucha skazał na 4 tygodnie ścisłego aresztu.

Eksplozya w hucie żelaznej. Z Opawy telegrafują: W hucie żelaznej w Witkowicach nastąpiła eksplozya pieca, przyczem 3 osoby ciężkie odniosły rany, a 10 lekkie. Piec uległ zniszczeniu.

Proces Hahmanna. — Z Berlina telegrafują: Wczoraj zakończył się proces Hahmanna. Hahmanna uwolniono od oskarżenia o krzywoprzysięstwo, a prof. Schmitz zasądzony został na ponoszenie wszystkich kosztów.

Aerotechniczny instytut. Z Paryża donoszą: Henryk Deutsch ofiarował paryskiemu uniwersytetowi 500.000 franków gotówką i 15.000 franków w rencie na budowę instytutu aerotechnicznego, większą jeszcze ofiarę, bo 700.000 fr. złożył temuż uniwersytetowi Wasyl Sacharow na utworzenie katedry aerostatyki. Sacharow jest synem Rosyanina i Greczynki, a poddaństwo francuskie przyjął przed 10 laty. Jest to ten sam Sacharow, który w charakterze pośrednika, dorobił się milionowego majątku na dostawach dla rosyjskiego ministerstwa wojny, któremu dostarczał pancerniki, niezdatne do użytku. Sacharow jest serdecznym przyjacielem p. Durnowo.

Tajemniczy balon w Anglii. Z Londynu telegrafują: „Daily Nevs" donoszą, że wiadomości o tajemniczym balonie, który swego czasu niepokoił długo Anglię, nie były pozbawione realnej podstawy. Mianowicie obecnie zgłosił się do rządu właściciel owego balonu i wynalazca zarazem, przyznał się do swych podróży ponad Anglią, odbywanych w charakterze prób i zaproponował rządowi kupno tego balonu.

Masowe zatrucie żołnierzy. Z Petersburga telegrafują: Z pośród żołnierzy, wysłanych dla strzeżenia toru kolejowego na przestrzeni Kijów—Połtawa, 500 zachorowało wśród objawów zatrucia.

Powietrzna flota w Ameryce. Z Nowego Jorku donoszą: Rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki postanowił przystąpić natychmiast do budowy floty powietrznej. Ministerstwo wojny poleciło Towarzystwu aeronautycznemu wykonanie rysunków i planów dirigeablów w rodzaju Zeppelina, o długości 200 metrów. Ministerstwo ma również zamiar na pobrzeżu oceanu Atlantyckiego wybudować cały szereg stacyi dla statków powietrznych.

Katastrofa z powodu natłoku. Z Nowego Jorku telegrafują: Onegdaj w rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych odbyły się festyny ludowe, które i tym razem nie obeszły się bez ofiar w ludziach. Zginęło 60 osób, a około 500 zostało zranionych w natłoku, oraz z powodu wypadków z ogniami sztucznemi.

Mianowania. Minister kolei zamianował komisarza budowy maszyn Bernarda Schmeidlera w Krakowie kierownikiem oddziału ruchu tamtejszej ogrzewalni, rewidenta Leopolda Doellingera w Krakowie zastępcą naczelnika filii zarządu wozów tamże. Dalej zamianowany został starszy rewident Józef Kluczewski w Krakowie zastępcą naczelnika oddziału rachunkowego w Stanisławowie.

„Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu Jakóba Wierciaka radcą sądu kraj. i naczelnikiem sądu pow. w jego miejscu służbowem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 lipca.

HOTEL POLLERA: Władysławowie Doleisowie z Jordanowa. Grzegorz Żuczkowski z Warszawy, dr Franciszek Stefczyk ze Lwowa. Stanisław Zalesiński z Cieszacina. Bronisław Wróblewski z Boluchowa (Podole ros.), Tadeuszowie Buczyńscy z Borkowiec (Wołyń), Helena Adamska z Poznania, Marya Ciesierska z Bendery (Bessarabia), Helena Surzycka z Zakopanego, Maksymilian Kamiński z Poznania, Marya Mroczkowska z Warszawy, Józef Kleczewski z Gliwic. Zofia Dolińska z Tarnowa.

HOTEL pod ROZĄ: Jakób Marzec. Roman Liberek z Złoty Pełczyskiej (Król. Pol.), Jakób Pokorny z Równego ad Dukla. Adam Zborowski. Antoni Bielewicz z Tarnobrzegu, Karol Fertner z Tyflisu, Włodzimierz Grünwald z Dąbrowy górniczej, Wiktorya Lubawska z Wolbromu (Król. Pol.), Jadwiga Radoszkowska z Sosnowic, Marya Jankiewicz z Sanoka. dr Aleks. Jaworowski z Lublina, Kazimierz Kostkiewicz z Jasła.

Ruch pociągów.

Kraków—Lwów. Odjazd z Krakowa: poc. posp. 3·03 w nocy, 6·43 rano, 2·53 po poł., 8·38 wieczór; osob. 12·10 w nocy. 8 rano, 11 przed poł., 3·05 po poł. (tylko do Tarnowa), 6·10 wieczór, 9 wieczór, 10·30 w nocy. — Przyjazd do Krakowa: posp. 12·50 w nocy, 6·49 rano 2·24 po poł., 9·36 wieczór; osob. 3·35 w nocy, 5·10 rano, 8·45 rano, 1·27 przed poł., 6·22 wieczór, 10·40 wieczór; lokalny od Tarnowa 8·25 rano, 1·12 po poł, 6 wieczór.

Kraków—Zakopane. Odjazd z Krakowa: posp. 7·15 rano; osob. 10·30 przed poł., 3·45 po poł., 11·52 w nocy. Przyjazd do Krakowa: posp. 8·10 wieczór: osob. 6·07 rano, 2·04 po poł., 11 w nocy.

Kraków—Kocmyrzów. Odjazd z Krakowa: 8·40 rano. 1·45 po poł., 7·50 wieczór. Przyjazd do Krakowa: 7·40 rano, 1 po poł., 7·10 wieczór.

Kraków—Granica (Warszawa)—Wiedeń. Odjazd z Krakowa: posp. 12·56 w nocy, 3·58 w nocy, 7·14 rano, 2·31 po poł., 10 wieczór, 10·30 wieczór; osob. 5·38 rano, 9·20 rano, 1·42 po poł. (wycieczkowy w niedziele i święta), 2 po poł., 2·55 po poł., 6·12 wieczór, 6·40 wieczór. Przyjazd do Krakowa: posp. 2·55 w nocy, 5·53 rano, 6·13 rano, 2·47 po poł., 8·18 wieczór, 11·42 w nocy; osob. 7·28 rano, 9·46 rano, 11·58 przed poł., 5·07 po poł., 9·01 wieczór (wycieczkowy w niedziele i święta), 9·58 wieczór.

Kraków—Bonarka. Odjazd z Krakowa: 8·52 rano, 12·45 po poł. Przyjazd do Krakowa: 10·57 rano, 4·49 po poł.

Kraków—Wieliczka. Odjazd z Krakowa: 8·30 rano, 1·30 po poł., 7·40 wieczór, 9 wieczór, 10·30 w nocy, 11·10 w nocy. Przyjazd do Krakowa: 7·28 rano, 11·35 przed poł., 3·30 po poł., 6·22 wieczór, 6·50 wieczór, 10·40 w nocy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 6 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 276·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 267·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 264·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 240·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·25. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·20 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 498·—. Clary 40 zł. m. k. 178·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 115·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 115·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—. Palffy 40 zł. 213·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 52·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 29·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm 26 zł. m. 254·50. Pożyczka Salcburga 20 zł. 104·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolej. % 184·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 514·—.

Berlin 6 lipca. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż 6 lipca. Renta 3-prc. 97·70. Mąka 33·85.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.